

Sięgnij po pomoc

NADOPIEKUŃCZY RODZICE

Współczesny, zurbanizowany świat, w którym żyjemy i warunki życia, z którymi musimy się zmagać, stawiają coraz większe wymagania naszego przystosowania i odporności.

Konieczne jest, aby przyszli rodzice, uczniowie klas starszych, studenci medycyny, psychologii i pedagogiki, przyszłe położne i pielęgniarki opiekujące się dziećmi byli uświadamiani w zakresie potrzeb związanych z rozwojem osobowości małego dziecka. Natomiast przyszli specjaliści dowiadują się o wiele więcej na temat zastosowania zdobyczy technicznych, aniżeli o potrzebach emocjonalnych dziecka, które kiedyś trafi w ich ręce i którego przyszłość będą współtworzyć.

W pierwszym i drugim roku życia rodzice muszą zadbać o bezpieczeństwo dziecka. W niektórych krajach (Peru, kraje Środkowej Afryki i inne) matka nosi dziecko blisko swego ciała, chroniąc je przed urazami i niebezpieczeństwami.

W tamtych, mniej rozwiniętych kulturach rodzice starają się nie dawać dziecku nadmiernie różnych rzeczy, u nas coraz częściej widzi się trzy-cztery letnie dzieci ze smoczkiem w ustach ale ze smartfonem w ręce. Kiedyś ten dobrobyt dla dziecka się skończy i w swoim przyszłym życiu będzie musiał zmierzyć się z ogromną ilością przeciwności.

Należy dążyć do tego, aby dziecko rozwijało swoje obszary poznawcze, swoją przedsiębiorczość i mogło doświadczać różnych form aktywności.

W obecnych czasach w naszej kulturze cywilizacyjnej dość powszechna staje się nadopiekuńczość rodziców. Jest ona nadmierną koncentracją uczuciwą na dziecku, prowadzącą do dużego pozbawienia dziecka możliwości samodzielnego zdobywania doświadczenia życiowego.

Dziecko musi uczyć się na własnych błędach- należy pozwolić mu je popełniać, żeby mogło stać się samodzielne i poznawać swoje możliwości i ograniczenia, musi wierzyć, że jest w stanie pokonywać trudności.

Rodzicom wydaje się, że spełniają swoje wyobrażenia o idealnym rodzicielstwie i w imię dobra dziecka organizują mu życie codzienne, szkolne i towarzyskie. Rodzice wyręczają dzieci w wielu, nawet prostych czynnościach, kontrolują każdy krok dziecka i bezustannie korygują ewentualne niedociągnięcia. Dziecko słyszy często:

- nie biegaj, bo się spocisz
- nie wchodź do kałuży, bo pobrudzisz buty

- nie dotykaj tego
- załóż szalik, bo się przeziębisz
- daj, ja to zrobię za ciebie i (najczęściej matka) ubiera dziecku buty i inne części ubrania- chociaż dziecko potrafi to zrobić samo.

Wyręczanie powoduje, że dziecko ma ograniczone możliwości poznawania świata i rozwijania samodzielności. Wyręczanie dotyczy również mówienia za dzieci, noszenia dzieciom plecaka, długopisu i zeszytu, bo dziecko może zapomnieć. Coraz modniejsze staje się wyręczanie w formie fundowania dziecku korepetycji – efekt jest taki, że dziecko coraz słabiej czuje się w samodzielnym zdobywaniu wiedzy, aż dochodzi do tego, że dziecko nie potrafi samodzielnie rozwiązywać nawet prostych zadań.

Korepetycje są uzasadnione wtedy, gdy dziecko ma zaległości w nauce z powodu choroby itp., w innym przypadku więcej szkodzą niż dają korzyści.

Nadopiekuńczość dotyczy także nadmiernego kontrolowania różnych sfer działania dziecka. Najczęściej rodzice nadmiernie kontrolują ubieranie się, jedzenie i spędzanie czasu wolnego.

Konsekwencje nadopiekuńczości przejawiają się w życiu dorosłym tych dzieci. Osoby, które doświadczały nadopiekuńczości w dzieciństwie, w życiu dorosłym są nieporadne, bierne, mają problemy z podejmowaniem prostych decyzji np. co ubrać, gdzie wyjść w czasie wolnym itp. Nie mają zaufania do siebie, mają niską samoocenę, wołają, aby ich problemy w życiu dorosłym rozwiązywali inni.

Rodzice nadopiekuńczy powodują przeświadczenie dzieci, że tylko rodzice gwarantują bezpieczeństwo. Starsze dzieci bywają izolowane od grupy rówieśniczej, mają problem ze znalezieniem przyjaciół.

Chowanie pod kloszem może zaburzyć rozwój samodzielności i samodecydowania dziecka w późnym życiu. Osoby te mają trudności z wyznaczaniem sobie celów życiowych, często realizują narzucone im cele i czują się nieszczęśliwe.

Rodzice przejawiający właściwe postawy wobec dziecka dużo z dzieckiem rozmawiają, słuchają potrzeb dziecka, pomagają mu w samodzielnym pokonywaniu trudności poprzez zachęcanie do samodzielnego działania, szanują poglądy dziecka, wyjaśniają i pokazują świat. Chwalą je, kiedy udaje mu się pokonać trudność a zachęcają do dalszych prób pokonywania trudności w razie niepowodzenia. Dostzegają jego mocne strony i mówią mu o tym. Mobilizują do rozwoju i samodzielności.

Zenon Kowalczyk

